

---

Hansjörg Küster, *Die Ostsee. Eine Natur- und Kulturgeschichte*, Verlag C. H. Beck, München 2002, ss. 357.

Hansjörg Küster, profesor ekologii w Instytucie Geobotaniki Uniwersytetu w Hanowerze, znany z wielu publikacji poświęconych przyrodzie i jej historii przygotował niezmiernie interesującą książkę oddającą zawile obszary historii naturalnej i kultury Bałtyku.

Zdaniem Badacza Morze Bałtyckie geologicznie jest stosunkowo młode. Przed piętnastu tysiącami lat nie było jeszcze akwenu położonego między Skandynawią, Finlandią, Rosją, Pribałtyką, Polską, Niemcami i Danią. Jest on bardzo mały, stąd też w przeszłości opowiadano wiele rozmaitych anegdot o morskich zatokach. Tym niemniej dla mieszkańców krajów położonych nad Bałtykiem, był on zawsze oceanem, a dokładniej mówiąc morzem.

Można odnieść wrażenie, iż nowa książka Hansjörga Küstera traktuje o najbardziej znaczącym obszarze przyrodniczym i kulturowym Europy, w czasie gdy rysował się tu wyraźnie, nie tylko geologiczny rozwój tego niezwykłego morza, lecz także zależności, wpływy i związki pomiędzy Bałtykiem i jego mieszkańcami. W porównaniu z innymi morzami naszej planety Bałtyk, zdaniem Autora, dysponował nie tylko osobliwościami geologicznymi i przyrodniczymi. Formy ludzkiego osadnictwa na jego wybrzeżu i w głębi lądu wskazują na to dłaczego także historia cywilizacji Bałtyku w różnorodności i dynamice szuka sobie podobnych. Książka czytelnie przedstawia wyraźne różnice kultury rolnej i myśliwskiej, opisuje świat Wikingów i powstanie pierwszych portów oraz rozwój i upadek potężnej Hanzy. Badacz poświęca wiele miejsca pytaniu: dlaczego przestrzeń Bałtyku nigdy nie stała się jedną wartością polityczną i gospodarczą? Opowiada nadto w jaki sposób powstały wspaniałe metropolie Północy, takie jak Kopenhaga, Sztokholm i Sankt Petersburg. Autor wyjaśnia powstanie wielkich majątków w obszarze Bałtyku, opisuje przebudzenie fińskiej tożsamości, przedstawia znaczenie i następstwa dzisiejszej turystyki bałtyckiej i zajmuje czytelne stanowisko wobec obecnej sytuacji ekologicznej. To daje wrażenie kompleksowego obrazu tego szczególnego morza.

Wojciech Łysiak

Wolfgang Froese, *Geschichte der Ostsee. Völker und Staaten am Baltischen Meer*, Casimir Katz Verlag, Gernsbach 2002, ss. 500.

Jest to z pewnością pierwsza książka, ujmująca tak kompleksowo dzieje narodów, ludów i organizmów państwowych nad Bałtykiem od czasu powstania morza aż po czasy współczesne.

Obszar położony wokół Bałtyku, zdaniem Badacza, jest historycznie niezwykle brzemienym terenem. To tutaj przecież zrodziło się wiele inicjatyw, które w przyszłości miały odegrać ogromne znaczenie w dziejach i w kulturze świata. Autor niestrudzenie podkreśla, że oto stąd podniosły się ludy germańskie, które powaliły

cesarstwo rzymskie. Z drugiej zaś strony trudno nie zgodzić się z opinią, iż Bałtyk od czasów Wikingów był ważnym, zarówno symbolicznym jak i intencjonalnym, kołem zamachowym międzynarodowego handlu na osi wschód – zachód, a dla Hanzy, najskuteczniejszego zrzeszenia gospodarczego w dziejach, tworzyło przez niemal 500 lat geograficzne centrum jej aktywności. Nie można przyznać racji opinii, że to tutaj właśnie ujawniły się wielkie militarne i gospodarcze potęgi, np. Szwecja w XVII wieku lub Prusy i Rosja w XVIII wieku, które bezpośrednio wpływały na losy Europy.

Począwszy od kultury łodzi dłubanych w neolicie, która rozciągała się od Zatoki Fińskiej po Kategatt, aż do zwycięskiego pochodu reformacji, która północnej Europie nadała swój ewangelicko – luterński charakter, obszar Bałtyku wykazywał coraz bardziej zadziwiająco zgodność w swym rozwoju. Siłą nośną był handel, który intensywną gospodarczą wymianą przyczyniał się do wspólnoty wzdłuż Bałtyku. Z tego właśnie powodu historia gospodarcza w tym tomie zajmuje relatywnie dużo miejsca, co Autorowi w żadnym razie nie przeszkodziło w rzetelnym przedstawieniu zdarzeń, wydarzeń politycznych wkomponowanych i kształtujących w proces dziejowy.

Księga rozjaśnia związki wspólnej historii państw położonych wokół Bałtyku i oświetla wzajemne stosunki tych krajów. Autor w tym względzie dobrze opanował materiał źródłowy i doskonale przygotował narracyjną stronę książki. Przy tym przeszedł nie tylko dzieje poszczególnych krajów, ale także położył szczególny nacisk na rozszerzający się rozwój, który określał losy ludzi wzdłuż wybrzeża.

Prezentowana tu książka, ze wszech miar zasługująca na szczególną uwagę, jest opisem historii regionu, który dotychczas w ramach europejskiej historiografii traktowano wielce marginalnie. Co prawda dziejom rozwoju państw, regionów, miast, wsi i ludzi nad Bałtykiem poświęcono wiele monografii, to książka Wolfganga Froese zamknęła sadowiącą się tutaj lukę.

Wojciech Łysiak

Wolfgang Steusloff, *Kirchen–Schiffsmodelle in Mecklenburg–Vorpommern*, Rostock 2003, Hinstorff Verlag GmbH, ss. 149.

Pomorskie statki wotywnie, statki śmierci, czy jakkolwiek je współcześnie nazwiemy, podobnie jak znakomita większość zwyczajów dawnych Pomorzan, zniknęły z pomorskiego krajobrazu wraz z rozpadem kultury pomorskiej wskutek rozstrzygnięć jałtańsko–poczdamskich.

Zwyczaj wieszania w kościołach modeli statków, zwłaszcza w pasie wybrzeża, był ongiś bardzo powszechny, czego domyślać się można na gruncie empirycznych doświadczeń. Mimo, iż statki te stanowiły szczególny rodzaj sztuki ludowej, bezpośrednio związany z żeglarstwem, literatura w tym względzie jest zadziwiająco skromna. I właśnie dlatego za wielce wątpliwą, aczkolwiek niezwykle potrzebną należy uznać pracę inżyniera Wolfganga Steusloffa poświęconą temu zagadnieniu. Granicząca z intelektualnym skandalem, skandalem sadowionym w roztoczach